

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nagłkowy mk. 8.00, na III-ej stronie — mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 fen., na adresiane za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depezy: „Iskra” Sosnowiec.

# ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie

25 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Kino „Zacisze”

Od 28 czerwca do 5 lipca.  
**CZERWONA PIEGZĘĆ**

Sensacyjny dramat w 6 części włoskiej wy-

twórni „Tiber” z głośnej sławy artystką

**Diomirą Jakobini**

w roli głównej.

**KABARET „TROKADERO”**

29 go. Dziś.

DIWERTISSEMENT, ŚPIEWY, KUPLETY, MONOLOGI

1 go LIPCA

zupelna zmiana programu.

Początek o 9 ej. Koniec o 11-ej

Doktor

**Paweł Broniatowski**

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marji t. j.

II Aleje Nr. 21, obok teatru

— Paryskiego —

ChOROBY SKÓRNE, DRÓG MOCZOWYCH I WENERYCZNE.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp

Panle od 12—1 po poł.



Aby zapobiedz wszelkiej możliwości polskiego zwycięstwa, Niemcy wyzyskując niejasne postanowienia traktatu, sprowadzili do głosowania 160,000 osób, urodzonych poza obrębem kraju mazurskiego. Z tej liczby przeszło 1/3 składa się z osób zmyślonych, które jednak będą zaopatrzone w sfałszowane dokumenty, — tymczasem ujawnienie fałszerstw jest niemożliwe, gdyż Polakom wzbroniono sprawdzania list głosujących.

Czyż w takich warunkach możliwe jest uzewnętrznienie się istotnych uczuć i pragnień warmiaków i mazurów.

A jeśli przy tym wszystkim pomysłimy, jaki straszny los czeka tych braci naszych w razie przegranej, to krew ścina się w żyłach i mimowolnie przez zaciśnięte zęby wyrwa się okrzyk: „nigdy, przynigdy!”

Niech rząd nasz zechce to zrozumieć i niech przedstawi radzie ententy skutki jej odmowy.

W całym Zagłębiu wczoraj i onegdaj odbył się szereg wieców, protestujących przeciw zamierzonemu pogwałceniu najistotniejszych zasad sprawiedliwości.

Wieców tych nie zwoływano tak, jak się to czyni zwykle, a mimo to były one,

**Fabryka Torebek**

**J. GRAJCAR** SOSNOWIEC, Targowa 11

dostawa do Hut, Kopalń, Kooperatyw i Związków.

uczestniczyły w nich tysiączne masy.

Na wszystkich zebraniach, które się odbywały w innych celach, wysunęła się żywiołowo sprawa odroczenia plebiscytu na Warmji i Mazu-

rach na plan pierwszy.

O wiecach tych mamy sprawozdania szczegółowe w miarę nadejścia korespondencji.

(v.)

## Wiec w Będzinie.

Będzin, 27 czerwca

W sali teatru Corso odbył się zapowiadzany wiec, pod hasłem pożyczki odrodzenia. Obszerna sala nie mogła pomieścić uczestników i wiele osób pozostało w korytarzach i przed lokalem teatru.

Już przed zaczęciem wiecu dały się słyszeć głosy, że zachodzi potrzeba wykorzystania obecnej chwili; by zaprotestować przeciw krzywdzącym zarządzeniom w sprawie głosowania plebiscytowego na Mazowszu pruskim i Warmji.

I dla tego też przed właściwym porządkiem dziennym postawiono sprawę protestu.

Wiec zagał w zastępstwie starosty p. Piwowar, który scharakteryzował w kilku słowach doniosłość sprawy plebiscytowej.

Następnie zabrał głos delegat gł. komitetu plebiscytowego p. Jędrzejewski. Mówca wykazał w całej rozciągłości, jak ważny jest dla nas wynik plebiscytu, ze względów ekonomicznych i politycznych. Drugim mówcą w tej sprawie był p. Musiał, omawiając system planowego terroru pozostałych na terenach plebiscytowych urzędników niemieckich, wskazał w końcu palącą potrzebę protestu.

Jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu w dniu 27 czerwca mieszkańcy m. Będzina zakładają uroczysty protest przeciw zarządzeniom plebiscytu na ziemiach Mazowsza pruskiego, i Warmji w przedwczesnym terminie 14-go lipca 1920 r. Wiec piętnuje takie zarządzenie, jako gwałt, dokonywany na narodzie polskim, jako uprzywilejowanie Niemców.

Rok prawie pozwalano na szerzenie teutońskiego terroru nad ludnością systematycznie od wieków wynaradawianą, wychowaną przez władzę, szkołę

i kościół w nieludzkiej pogardzie do wszystkiego, co polskie. Tylko miesiąc czasu przyznano tej ludności na zapoznanie się z myślą polską.

Wiec uważa takie zarządzenie za szczyt ironji, za niesprawiedliwość, urągającą zasadom uczciwego plebiscytu.

W imię wolności wzywa się sejm i rząd do poczynienia bezwzględnych kroków w celu odroczenia plebiscytu, a w razie odmowy do założenia uroczystego protestu u wszystkich państw.

Wiec przesyła bratnie, pozdrowienie ludności polskiej Warmji i Mazowsza pruskiego i w przekonaniu o słuszności polskiej sprawy woła:

„Wytrwajcie!”

Rezolucja ta została natychmiast wysłana do Warszawy.

Następnie przystąpiono do właściwego porządku dziennego.

Starosta p. Piwowar w przemówieniu swym wykazał cały szereg potrzeb państwowych i ich doniosłość dla przyszłej odbudowy kraju, uwypuklając korzyści i społeczeństwa przez zaspokojenie tych potrzeb, pożyczką odrodzenia. W końcu zabrał głos poseł dr. Weinzieher.

Ujawniwszy doskonale całość funkcjonowania aparatu państwowego, mówca w swym przemówieniu jaskrawo oświecił potrzeby kraju i wykazał niezbicie korzyści, płynące z lokaty kapitałów w pożyczkę odrodzenia.

Wiec zamknął o godz. 1 min. 30 po poł. starosta p. Piwowar — apelem do zebranych, by zapisywali się na pożyczkę.

Przy wejściu do sali funkcjonowało biuro zapisów. Zapisy szły rażno.

Ważz.

D-r medycyny

**Wład. Bitny-Szlachta**

h. ordynat. kliniki chorób skórnych. Używ. prop. 914. Analiz. mikroskop.

12—1 g. i 9—3 pp. Kcb. 5—6 pp.

Ul. Małachowskiego (Fabryczna) Nr 16. dom Pogody.

Dentysta

**J. Szatensztein**

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 12—1 i od 3—6 poł.

Leczenie zębów, plombowanie, wprawianie zębów bez podniebienia złote korony.

ul. Modrzejska Nr 3.

## Plebiscyt na Warmji i Mazurach

musi być odroczoney.

Sosnowiec, 29 czerwca.

Jak grom podziałala na nas wieść, że rada koalicji nie uwzględniła starań naszego rządu o odłożenie terminu plebiscytu na Warmji i na Mazurach.

Praca uświadamiająca na tych terenach była całkowicie uniemożliwiona przez terror band niemieckich i bojkotowanie polskich wydawnictw przez miejscowe poczty.

Komisja koalicyjna dopiero teraz uwzględniła zasadnicze polskie życzenia przynajmniej co do mianowania polskich doradców przy landratach, — ale zorganizowanie milicji, złożonej w równych częściach z Polaków i Niemców, dotychczas nie nastąpiło, bez usunięcia zaś „sicherheitswehru” odbywanie polskich wieców publicznych połączone jest z wielkim ryzykiem.

reki do przeprowadzenia plebiscytu, ani też do zaakceptowania wyników jego na Warmji i na Mazurach.

Praca uświadamiająca na tych terenach była całkowicie uniemożliwiona przez terror band niemieckich i bojkotowanie polskich wydawnictw przez miejscowe poczty.

Komisja koalicyjna dopiero teraz uwzględniła zasadnicze polskie życzenia przynajmniej co do mianowania polskich doradców przy landratach, — ale zorganizowanie milicji, złożonej w równych częściach z Polaków i Niemców, dotychczas nie nastąpiło, bez usunięcia zaś „sicherheitswehru” odbywanie polskich wieców publicznych połączone jest z wielkim ryzykiem.

# Z terenów plebisytowych.

## Krytyczna sytuacja na Spiszu i Orawie.

Nowy Targ, 28 czerwca.

Na całym pograniczu orawsko-spiskim daje się zauważyć silną koncentrację wojsk niemieckich. Przesyły przedawanskim Łagje syberyjskie, które świadczą, że będą walczącymi na ustroju komunistycznym w szeregu siewców i które po przybyciu do Cioch nie pozwolili się rozbić, czekając na wybuch rewolucji bolszewickiej w Pradze. Reaktywne to oddziały wysłane obecnie znowu na granice Spisza i Orawy, aby się tam wzajemnie nowymi dowodami swoich abradnich instyktów.

Niemniej estawiona z ekre su inwazji ukraińskiej legja ukraińska, która detąd przybywała i formowała się w dalszym ciągu koło Pragi, nie uścisławszay reskazu Petlury, wywołując je do powrotu na Ukrainę, czeka obecnie na pograniczu spisko-orawskim momentu wkroczenia na ziemie polską i rozpoczęcia nowej serii hajdamackich gwałtów na całym pograniczu orawsko-spiskim. W ciągu nocny slyszak niustianą, strzelaniem. Kraj przybiera teraz więcej wygląd wojenny. O plebisycie w tych warunkach niema mowy.

## Górnicy karwińscy wracają do pracy.

Glenczyca, 28 czerwca.

Wczoraj w Karwinie odbył się wiec w sprawie strajku, z powodu którego górnicy stracili w narobkach przeszło 22 miliony, a państwo polskie 16000 wagersów. Powstała rezolucja wskazująca na to, że strajk pięciodniowy w Karwinie i Boguminiu oddał usługi sprawie polskiej, a znaczący wyz, że bracia strajkową należą schować na poważniejszą walkę i że sprawa usunięcia szandarmów i szpiegów w chwili obecnej, gdy plebisyci gwałtu nie może się odbyć, należą do drugorzędnych, oświadczając, że górnicy polscy na dane hasło komitetu strajkowego związku polskich przemysłowców i P. P. S. przystąpią do pracy. Wiec oświadczając, że o ile komisia międzysejusznicza nie chce przy pomocy szpiegów przeprowadzić plebisyci w fryzantach lub w Polskiej Ostrawie, biała robotnicza usna te na prowokacje, za którą odpowiednio zareaguje. W dążeniu do połączenia z Polską robotnicy nie spuszczają, dopóki tego nie przeprowadzą.

## Tytuły kontrolerów polskich.

Bytom, 28 czerwca.

(P. A. T.)

Komisja rządząca ogłasza, iż polscy kontrolerzy urządzeni będą następujące tytuły: 1) starszy doradca rządowy wydania sułecznego, 2) kontroler powiatowego inspektora szkolnego, 3) kontroler seminarjum nauczycielskiego.

## Wydalenia na Górami Śląsku.

Bytom, 28 czerwca.

(P. A. T.)

Koalicyjna komisja w Opolu ogłasza w numerze 4 uszęd-

wego organu następujące rozporządzenie z dnia 9 b. m.

1) o wydalaniu z obszaru G. Śląska stanowiący dyrektor do parlamentu spraw wewnętrznych przy komisji sejmowej.

2) kto w terminie oznaczonym nie opuści obszaru Górnośląska lub kto po wydalaniu na ów obszar powróci, będzie karany aresztem od 1-6 tygodni.

## Losy pułku bytomskiego.

Obecnie wywiązując się z obietnicy, jaką swego czasu uchylił S. Paas, by przesłać opis walk z frontu, przesłać nam szereg wzmianek „Iskro” następująco:

Zapewne niemożliwym jest każdemu Ziębiu interesującemu się bytomskim pułkiem (obecnie 167 p. p.), który swego czasu stał na granicy Górnośląska w Zagłębiu, skąd następnie został przeniesiony do Ostrowa (województwo poznańskie). Dnia 24 maja r. b. 167 p. p. (bytomski) wyruszył na front litewskobiałoruski, gdzie w krótkim czasie dowodził w chlubnych i bohaterkich walkach z bolszewikami wartości moralnej i wytrzymałości fizycznej żołnierzy górnośląskich, tudzież wielkiego poświęcenia się dla sprawy ogólnej narodowej.

Jako dowód szesnasty, można się powołać na fakt, iż 167 p. p. — bytomski posunął się naprzód od czasu pierwszego starcia się z bolszewikami do dnia 18 czerwca r. b. o górę o 400 km.

Pomimo iż na odcinku, który obejmuje 167 (bytomski) gramażono się sanwoją najlepszą siłą czerwoną armii, to ostatnie pierzchają nawzajem pod brawurowym natarciem dzielnych górnośląskich. To też w wspaniałych strach bytomski sztyka się z usm niemi i pochwałami swych przełożonych na odwołane zwycięstwa.

Pokrótce przytoczę przebieg pierwszej walki z bolszewikami, jaką stoczył pułk bytomski w noc z dnia 2 go na 3 go czerwca r. b. na linii Rusaki-Podstawy, gdzie przy zdobyciu wsi R., silnie oszańcowanej i bruta kolanastego i nastąpiło do której dobiegła u brzoła szoka, szeregownie oszańcowanej III el haon teget pułku.

Bolszewicy, umiłowili na dachach zabudowań i pobliskich drzewach karabiny maszynowe, silnie opierali się szoku sam pułku poznańskiego, który trzykrotnie atakował tę wieś, lecz bezskutecznie.

Nie pomyślmy jednakże dzielnego natarcia górnośląskich ani silny ogień karabinów maszynowych bolszewików, ani o gwałtownym dnie szoka: 167 p. p. stał się wkrótce posiadaczem wioski R., nabierając przy tym kilka karabinów maszynowych znaczną ilość amunicji i niewielką.

W tym ataku po raz pierwszy padli na strasy wolności Polski górnośląscy, lecz już jako żołnierze polscy, uznając siebie krwią swą szkodliwą i dowodząc tym powściągnięciem przynależności swej do Polski.

Miejsce postoju, 19 czerwca 1920 roku.

## Niemiecki „raj“.

Sosnowiec, 29 czerwca.

Prasa wenerajna niemiecka donosi: W Hamburgu z powodu roz-

ruków głodowych ogłoszony stan obłątostwa.

Nadechodząc do Berlina wiadomości stwierdzają ogólny brak chleba. Na bieżący tydzień mąka nie jest wydana.

Rzucuchy głodowe wybuchły w Harburgu, Oberhausen, Dalsburgu, w Muelheim, w Hall i w wszystkich miastach Turyngii.

## Solidarność złodziejska.

Głansk, 28 czerwca.

W porcie tutejszym wybuchł strajk robotników portowych. Przynowym strajku jest aresztowanie przynowym strajk bezpieczeństwa rebotnika, którego ujęto na kradzieży towarów przy wyładowywaniu. Rebotnicy sądzą uwolnienia aresztowanego i wycałania straty bezpieczeństwa z portu. Władze odrzuciły te żądanie. Rebotnicy rozpoczęli natychmiast strajk.

Kredniotwo w porcie głanskim, zwłaszcza przy wyładowywaniu ekroów z towarami dla Polski, przybrały takie rozmiary, że w sprawę tę musiała się wdać koalicyjna komisja ratunkowa.

## Przyszłość Polski

### w oświetleniu Niemca.

Polska będzie największym, najpotężniejszym i najbogatszym krajem Europy zachodniej.

## Martyrologja polska

pod jarzmem pruskim.

Głansk, 27 czerwca.

Dziennik głanskki ogłasza obszerną korespondencję, omawiającą położenie polaków, pozostałych pod panowaniem niemieckim.

Polacy pozostali przy Niemcach, pisze autor, pracują wprost piekło i proszą o zmilczenie i uwolnienie ich z pod jarzma pruskiego.

Są oni pozbawieni wszelkich praw obywatelskich.

Niemcy wydają ich z pracy.

W Pile przy wyborach do rady miejskiej przesyła 2 polaków. Nadburmistrz tamtejszy i przewodniczący rady miejskiej wyprosił obydwóch radnych polskich na drzwi, oświadczając im, że „panowie polacy mogą zostać na drzwiach”.

Tak samo władze wyrzucają polaków z mieszkań na to, że są polakami, a opornym przysyłają do mieszkań sparta-kowców.

## Sosnowiec, 29 czerwca.

Z powodu głosów niemieckich, wróżących Polsce niechybny upadek polityczny i gospodarczy, wyróżnia się artykuł, zamieszczony w „Kölnner Tageblatt” przez dra Büschla. Autor rozpatruje znaczenie gospodarcze Polski, jako rynku zbytu dla przemysłu niemieckiego i dochodzi do wniosku, że Niemcy powinny czymprędzej nawiązać ściśle stosunki gospodarcze z Polską.

Pisze on między innymi: Nowa Polska, powstała na gruzach trzech państw zaborczych, miała odrazu do zwalczania olbrzymie trudności. W czasie wojny Polska była wyniszczona i ogołociona przez państwa wojujące. Nie miała finansów, ni zarządu, ni wojska, — ale za to o'rutnego wroga na wschodzie, całkowicie unieruchomioną gospodarkę, wielu bezrobotnych, bolszewizm stał nietylko na pograniczu, ale był również wewnątrz państwa szerzony przez niektóre koła — niepolskie. Mimo to utrzymano porządek i ład, a państwo polskie jest umocnione bardziej, niż niemieckie. Utworzono silną armię, która bije bolszewików.

Państwo zostało zorganizowane mimo braku wyszkolonych urzędników, gdyż w Pruszech i w Rosji polacy byli odsuwani od administracji. Opracowana jest konstytucja, zastrzegająca również wolność mniejszościom narodowym. Jak w innych państwach słowiańskich, uchwalono również w Polsce podział wielkich majątków ziemskich. Stanowisko chłopów w sejmie jest decydującym. I chociaż jeszcze dużo pozostaje pola pracy, zwłaszcza w Kongresówce, to jednakże osiągnięte rezultaty świadczą o wielkich zdolnościach polskich mężów stanu oraz o należywym zrozumieniu interesów państwowych przez naród polski.

Co się zaś dotyczy przyszłości Polski, to jest autor przekonany, że państwo polskie napewno się utrzyma. Otrzyma ono w przybliżeniu granice z r. 1772. Polska będzie obejmowała od 600 do 700 tysięcy kilometrów kwadratowych, a przeto stanowiąc obok Rosji — największe państwo w Europie. Przy znacznym przyroście ludności przewyższy Polska w ciągu 25 lat ludność wszystkich innych państw europejskich, z wyjątkiem Rosji. Pod wz lędem gospodarczym należy Polskę rozpatrywać jako kraj rolniczy, przemysłowy i tranzytowy. Obecne braki komunikacyjne Polski pochodzą stąd, że państwa zaborcze traktowały kraj niewłaściwie. Najważniejsza droga wodna t. j. Wisła nie jest w Kongresówce odpowiednio urządzona. Również przemysł i handel były uzależnione od warunków rosyjskiego organizmu gospodarczego. Rosyjska polityka celna i taryfowa dbała przedewszystkim o Rosję rdzenną i utrudniała rozwój niektórych dziedzin przemysłu polskiego, które zresztą miały dogodnie warunki rozwoju, naprz. przemysł chemiczny.

Wyliczając dalej bogactwa gospodarcze i mineralne Polski, autor przewiduje, że przemysł, mający pokryć potrzeby własnego kraju i rynków rosyjskich, wznie się b. szybko. Czeka go przyszłość wielka. Warunki jego rozwoju są bowiem b. pomyślne. Musi więc w Polsce nastąpić rozwój, a niemiecki mąż stanu, kupiec i przemysłowiec powinni się liczyć z możliwością współpracy niemieckiej.

## Kronika.

KALENDARZYK.

Wtorek 29 b. m. Piotra i Pawła.

Środa 30 b. m. Wspomn. Sw. Pawła ap.

Wschód słońca g. 3 m. 41

Zachód - g. 8 m. 42

## Kontredans gabinetowy.

Hasł rząd nasz dwa tygodnie Lekkim krokiem taneczny — Od prawicy do lewicy, Od lewicy do prawicy.

Włódy pan Brejski kontredans Elegancko i uprzejmie. Potym Witos rznął holupca. Aż leciały drzazgi w sejmie.

Wreszcie przyszło „odbijana”. Gdy gabinet już dojrzał, I zwyciężył wszystkich Grabski. Chociaż nikt się nie spodziewał.

Jakim będzie nowy premier, Już niedługo zobaczycie. Opozycja się gotuje Do zaciętej walki skrycie.

Tugutt uczy się na bębnie, Z gry na basie Gdyk zasłynie, Poniatowski zabrzmi w trąbę, Kotas zaś na okarynie!

Więc spogląda dziś na Wlejską Z nateżeniem naród cały: Kto zwycięży w owej walce, Nowy premier, czy cymbał?

Nemo.

## Biuletyn aprowizacyjny

№ 53.

Dnia 25 czerwca do PUZ wpłynęło:

Mąki pszennej i amerykańskiej 31715 kg.

PUZAPP nie otrzymał nie. PUZAPP wydał tego dnia kopaliem i przemysłowi półdniowy przydział, pozostałym nie.

PUZAPP wydał cukru, ślicie sol, a nadto kopaliem tuzneno. Ziemiaki wydał w miarę nadch idzących transportów.

Inspektor min. aprowizacji.

Ochód święta amerykańskiego. Da. 4 lipca lipca odbędzie się w całym kraju obchód święta narodowego Stanów Zjednoczonych.

Amerycy jesteśmy zobowiązani. Sulachetay naród amerykański w okresie toczącej się wojny niejednokrotnie przychodził i przychodził nam z wydatną pomocą. Umie to ocenić cały ogół naszego społeczeństwa, dającą następującą wdzięczności i uznaniem swojej sympatii Amerykę i jej obywateli.

Z tego też względu przypadające na dzień 4 lipca do rocznic święta wolności amerykańskiej ma się stać narodem w stolicy naszej, jak w całym kraju zadokumentowaniem naszego uznania i wdzięczności i serdecznej przyjaźni, łączącej nas z Ameryką.

Wiec w sprawie pożyczki odbędzie się dziś w Sosnowcu w sali posiedzeń rady miejskiej o godz. 8 po południu. Sądymy, że ludność naszego miasta zna swój obowiązek.

Komunistów w Zagłębiu aresztowano z górą 20 i wysłano ich na rozpamiętywanie swych kradziejskich ideałów w więzieniach.

Wiec w Dąbrowie w sprawie plebisyci na Warmji i Mazurach odbył się w niedzielę o godz. 6 po poł. w sali obchodowej przy udziale 3 tys. osób. Wysłano telegramy i telegraficznie, zwołując odroczenie plebisyci.

Związki zaw. polskie i N.P.P. wysłały do Warszawy telegramy z żądaniem najenergijniejszych kroków w sprawie odroczenia plebisyci na Warmji i na Mazurach. Robotnicy grożą nieprzewidywanymi skutkami, jeśli rząd nie odstąpię celu.

Przeciw sprzedaży papierosów przez wyrostków. Znanym, że sprawa sprzedaży na ulicach papierosów przez dzieci w wieku szkolnym, we względu na wielką demoralizację dnie ma nader wielkie znaczenie rada szkolna okręgowa kółka postanowiła obmyśleć środki zaradcze dla ukrócenia sta i owentualnie wystąpić do władz w walecznym i bezwzględnie nabranionem ulicznej sprzedaży przez wyrostków.

ś. i p.

## Z Piątek Wanda Styblińska

zmarła dnia 28 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 32.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Szołnowskiej Nr. 80 do kościoła parafialnego w Starym Sielsku odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 9 rano, po nabożeństwie naś. żałobnym na emmentarzu miejscowym.

Na smutne to obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogrzebi w głębokim smutku  
Mąż, dzieci i rodzina.

ś. i p.

## Marceli Krzystek

ppor. i komendant III baonu 9 pułku piech. wojsk polsk. zginął pod Beresyną śmiercią bohaterską od kul nieprzyjacielskiej w d. 19 maja 1920 r. w wieku lat 26

Nabożeństwo żałobne na spój. Jego duszy odprawione zostanie w kościele parafialnym w Dąbrowie Gór. w środę, dnia 30 czerwca r. b. o godz. 8 rano, na które zaprasza kolegów i znajomych  
Rodzina.

30 tysięcy kary za spekulację.

Użąd wanki z lichwą i spekulacją w Cieszkowie decyduje, a dnia 21 czerwca 1920 roku skazał właściciela sklepu rozważnego Edwarda Szpilga na grzeszenie dla celów spekulacyjnych około 8 i pół pułków stęskiej — na konfiskatę stęskiej i 30,000 marek grzyw, a namianą w razie niezapłacenia na 2 miesiące aresztu.

Szenfikowana sialna nasłonięta została w piwnicy dom Szpilga w chwili, kiedy w mieście dawał się odczuwać dotkliwy brak tłuszczów. Stężina była przechowywana od lutego i marca.

Z teatru H. Czarnockiego. Dnia, we wtorek poprzednio przedstawienie plebisytowe „Gubernator i Treści”, początek o godz. 8 i pół.

Wiosnom powtórzenie sobotniej premjery „Kochanek i obłoków”, azywociej farsy, która nyskała sobie utanie pod względem wykonania i treści.

Wybitnie charakterystyczne typy i sytuacje prawdziwie komiczne, składają się na całość sztuki no wane. hamar interesująca. Udział biera najwibitniejsze sily naszego teatru.

W środę przedstawienie plebisytowe „W supnach niemieckich”, sztuka oparta na konflikcie klasowo-praskim, — utwór, moje wita od początku do końca w wysokim napięciu dramatycznym.

## Walka z drożyzną.

Ceny spadają w dalszym ciągu.

Sosnowiec, 29 czerwca.

Kupcy — detaliści nie chcą w żaden sposób zniżyć cen, aczkolwiek w hurcie ceny obniżono znacznie i to nie tylko z powodu braku zapotrzebowania, ale i z racji podniesienia się kursu marki polskiej i znacznego spadku cen na surowce. Dla przykładu przytoczymy choćby mydło, którego cena obniżyła się już o 17 mk. na funcie. Wyroby wełniane i bawełniane nawet w

detalu spadły od 25 do 50 proc.

Jak nas informują osoby kompetentne, oczekiwany jest dalszy spadek cen na surowce wobec zaś spodziewanych urodzajów możemy być pewni, że i ceny artykułów żywnościowych ulegną kolosalnej niżce.

Aby nie przeciwdziałać spadkowi cen, lecz pomagać mu o ile możności, należy bezwzględnie wstrzy-

mywać się od zakupów, nabawiając tylko to, co nam jest do życia w danej chwili niezbędne.

Wraz ze spadkiem cen nastąpić musi niebawem obniżenie nienormalnych zarobków, co w dalszym cią-

gu obniży ceny wszelkich wyrobów.

A więc: „nie kupujmy niczego“! Oto hasło dnia dzisiejszego, pod którym musimy walczyć z paskarstwem. (r).

## Oddaj, co nie twoje!

Gdzie dwóch się bije...

„Głos Pracy“ w numerze niedzielnym zamieszcza barwny opis pióra red. Wapniarskiego przejścia do rąk rządu budynków, zarekwirowanych przez socjalistów na swe potrzeby. Opis ten powtarzamy w skróceniu.

Spory z „wrogiem zewnętrznym“ starają się nasi socjaliści zawsze zafatwiać bezkrywawo, ale gdy chodzi o swary między sobą, to dla wyrażenia i udokumentowania międzynarodowej solidarności proletariackiej i silniejszego oczerzwienia i tak już mocno czerwonego sztandaru zawsze sięgają do swoich nosów i przelewają krew proletariacką; słusznie też śpiewają potem: „krew naszą długo leją katy“.

Podobnie „braterski“ system rozstrzygnięcia sporów miał miejsce w ubiegły czwartek w Dąbrowie z okazji podziału zdobytego w r. 1918 łupu na okupantach, w postaci lokalu i intensyjlów związkowych.

Przebieg zajścia był następujący:

Komuniści oświadczyli, że oni są jedynie rasowymi socjalistami, natomiast PPS. taką nie jest i należy ją z lokalu usunąć; ze swej strony PPS. oświadczyła, iż zdegenerowani i z garbatymi nosami komuniści wcale nie są rasowymi socjalistami, a swoją drogą na obelgę, rzuconą pod swoim adresem czynnie zaprzęstowali.

Był to jeden z licznych na naszym gruncie objawów „międzynarodowego braterstwa“, po którym nastąpiły dalsze czułości i wymiana wyrazów szacun-

ku i wzajemnego zaufania, parta przytym najenergiczniej szymi wyrazami ze słownika; dostępnego jedynie prawdziwym socjalistom.

Walka skończyła się czasowym zwycięstwem komunistów, którzy PPS. z lokalu usunęli; nierasowi socjaliści pobiegli na kopalnie po rezerwy, a wsparci przez nie, pod hetmańską buławą Bobrowskiego i Stańczyka, przypuścili do zabarykadowanych w lokalu komunistów szturm generalny.

Odważni komuniści, widząc „niezliczone rzesze“ socjalistów z PPS. (było ich chyba jeszcze więcej niż 50), wybiegli oknami po ratunek do „znienawidzonej imperjalistycznej“ armii polskiej, która, jak głosi tradycja, zawsze niósła pomoc i opiekę uciskionym.

Oddział wojskowy, proszony o pomoc, przybył na miejsce, a widząc, że przedmiot sporów i walk kompromituje jedynie „szczytne“ hasło solidarności proletariatu, chcąc zapobiec na przyszłość podobnym kompromitacjom, lokal objął w swoje posiadanie, przywracając go w ten sposób nareszcie prawemu właścicielowi, jakim jest skarb polski.

Tak się skończył ostatni chyba zajazd na komunistyczny Sopliców — Dąbrowę.

bił zastrzeżenie, że zaginął mu czek na 30 tys. mk. i prosi o niewypłacanie tej sumy okazicielowi.

Gdy więc młodzieniec zjawił się po gotówkę, zatrzymano go i w rezultacie milioner wytacza pięknej pięknej pani proces o wymuszenie.

Czy to jest wymuszenie — nie wiemy, ale że to paskarstwo — nie ulega wątpliwości.

Cóż na to walka z lichwą.

## Kabaret „JODŁA“

w Będzinie.  
zmiana programu od 1-go lipca  
ZARZĄD.

Pomocnik Magazyniera  
POTRZEBNY  
do instytucji państwowej.  
Oferty nadsyłać do Redakcji „Iskry“ pod literami „M. W.“.

Potrzebny URZĘDNIK  
lub URZĘDNICZKA  
do Instytucji państw.  
Oferty do „Iskry“ pod „Jus“.

Dr. Hejman  
Kollataja Nr 10.  
chor. uuzu, nosa i gardła  
od 4 — 6 pp.

Doktor  
L. Gutowski  
ChOROBY SKÓRNE, WENERYZYCHNE I MOCZOPŁOWE  
od 5-ej do 7-ej  
Hotel „Central“ Nr 8  
ul. 8-go Maja Nr 10 SOSNOWIEC.

Dr. KEKAŁO  
ChOROBY WENERYZYCHNE, SKÓRNE I MOCZOPŁOWE. Badanie krwi  
prop. 914.  
Codziennie od 5 — 8; w święta od 10 — 1 po południu.  
Będzin, Kollataja 33.

## 30 tys. marek za pocałunek!

Co na to walka z lichwą?

Dąbrowa, 29 czerwca.

— Wpierw czek, później pocałunek.

Miljoner czek podpisał, wręczył i równowartość umówioną w naturze otrzymał.

W kilka chwil jednak po rozstaniu się milioner posłał pięknej pani 5 tys. w gotówce, w banku zaś zro-

Sąd okręgowy w Dąbrowie będzie miał nieładą orzech do zgryzienia. Chodzi o sprawę następującą.

Pewna jejmość, młoda i piękna, kochała pewnego młodzieńca, który miał nie-szczęście zgubić nieswoje pieniądze czy coś w tym rodzaju, dość że musiał natychmiast złożyć 30 tys. mk., by nie dostać się do ula.

Jejmość postanowiła sumę taką zdobyć dla swego ideału kosztem własnej czci. Wiedząc, że jeden z wojennych milionerów leci na nią, postarała się o widzenie z nim i oświadczyła, że gotowa jest na wszystko, ale za... gotówkę, mianowicie za cenę 30 tys. mk.

Miljoner gotówki nie miał, ale posiadał książeczkę czekową, którą położył na stole i zabrał się do pocałunku. Aliści zaledwie zbliżył się do warg, piękność odepchnęła go od siebie, mówiąc:

Dnia 29 b. m. odbędzie się  
**WIELKI KONCERT**  
w parku sieleckim orkiestry N rodowego Związku Robotniczego.  
Początek o godzinie 4-jej popołudniu.  
UWAGA. Jestto jedna z lepszych orkiestr, jaka kiedykolwiek egzystowała w Zagłębiu.

Nadzwyczajne Ogólne  
**ZEBRANIE**  
Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych  
Ziemi Piotrkowskiej. Oddział w Sosnowcu.  
Odbędzie się we wtorek, dnia 29 czerwca 1920 r. o godz. 3 pp. w lokalu własnym przy ul. Wawel.  
Pożądany najliczniejszy udział członków, gdyż będzie poruszona zasadnicza sprawa dużej doniosłości.

